

WPROWADZENIE

Historycznie powiązania pomiędzy Polską a Litwą sprawiają, że dla rodaków podróż do Wilna bywa wyprawą sentymentalną. Nawet kilkudniowy pobyt w mieście pozwala szybko odnaleźć ślady dawnej świetności Rzeczypospolitej. Dla Polaków wizyta w Wilnie niejednokrotnie staje także okazją do odwiedzenia rodzinnych stron, w których wychowali się oni sami lub ich rodzice bądź dziadkowie.

Nie dziwi więc, że wiele osób przyjeżdżających z Polski do Wilna, opracowuje trasy swoich wycieczek, biorąc pod uwagę przede wszystkim miejsca związane z „polskością” tego miasta. A tych jest w Wilnie mnóstwo. Wystarczy wspomnieć o wileńskim uniwersytecie, przez którego sale przewinęła się cała rzesza rodaków o znamienitych nazwiskach, mieszkaniach, w których żył i tworzył Adam Mickiewicz czy słynnym cmentarzu na Rossie – zabytkowej nekropoli, w której pochowano serce marszałka Józefa Piłsudskiego oraz jego matkę.

Sprowadzenie Wilna do rangi byłego polskiego miasta byłoby jednak dla stolicy Litwy zanadto krzywdzące. Doceniając rolę, jaką Wilno odegrało w rozwoju naszej kultury, pamiętajmy o tym, że miasto jest także – a może przede wszystkim – wspaniałym symbolem historii, kultury i rozwoju Litwy.

Zgodnie z powiedzeniem, że kraj najlepiej poznaje się przy stole, pobyt w Wilnie wykorzystajmy na delektowanie się tradycyjnymi daniami kuchni litewskiej. Stolica oferuje mnóstwo potraw popularnych w różnych regionach Litwy, które stanowią dziś niepodważalną część dziedzictwa tego kraju. Dla turysty ważne z pewnością będzie także to, że ceny w wileńskich restauracjach nie są specjalnie wygórowane. Za rozsądne pieniądze można spróbować więc tradycyjnych kartaczy, kiszki ziemniaczanej, chłodnika po litewsku czy karaimskich kibinów. A także wyśmienitych, mocnych nalewek, w których przyrządzaniu Litwini osiągnęli prawdziwe mistrzostwo.

Oplecionemu nurtami Willi i Wilenki miastu, pomimo pełnienia roli stolicy, udało się zachować dość kameralny charakter. Starówka, nazywana barokowym arcydziełem, oferuje urokliwą przestrzeń na spokojne spacery lub posiedzenia w kawiarniach. W Zarzeczcu możemy liczyć na spotkanie z przedstawicielami wileńskiej awangardy (którzy chętnie zapoznają nas z punktami odrębnej dla tej dzielnicy konstytucji), a wspinając się na Górę Zamkową nie tylko zyskamy możliwość spojrzenia na całe miasto z góry, ale także cofniemy się do

jego historycznych początków. Niezależnie od dzielnicy czy miejsc, które odwiedzimy jedno jest pewne – w tym mieście bardzo łatwo poczuć się jak w domu.

I. HISTORIA I KULTURA

Historia

Początki Wilna nierozzerwalnie związane są z postacią księcia Giedymina, rządzącego Litwą na przełomie XII i XIII w. Jest on bohaterem legendy założycielskiej miasta. Według niej władca wybrał się na polowanie do doliny Świntoroga, u ujścia Wilenki do Wilii. Ubiwszy tura, postanowił przenocować na miejscu. We śnie Giedyminowi ukazał się wielki żelazny wilk, z którego gardła wydobywał się ryk godny stu zwierząt. Przywołany do objaśnienia snu kapłan Lizdejko (legendarny protoplasta rodu Radziwiłłów) uznał wilka za symbol przyszłego miasta, a głośnie wycie za zwiastun czekającej go sławy. Książę pomógł przepowiedni się wypełnić, budując w tym miejscu zamek oraz zakładając osadę, którą nazwał Wilno.

Legenda, jak to zwykle bywa, kryje w sobie nieco prawdy. Choć to nie Giedymin założył miasto - za jego panowania w miejscu dzisiejszego Wilna od dawna istniała już osada, autochtoniczne ludy bałtyjskie żyły tu już w I tys. p.n.e., a ślady zorganizowanego grodu pochodzą z V w. - rzeczywiście jednak Giedymin przyczynił się do rozkwitu i potęgi miasta. To on przeniósł stolicę swego państwa z Trok do Wilna, kazał wznieść zamki – Górny i Dolny, sprowadził kupców, rzemieślników i chrześcijańskich zakonników, a także wykopał nowe koryto Wilenki, kierując jej nurt z miejsca, gdzie znajduje się plac Katedralny, na tereny położone niżej, między górami Zamkową i Trzykrzyską. Z Giedyminem wiąże się też pierwsze świadectwo pisane potwierdzające istnienie miasta – 23 stycznia 1323 r. książę wystąpił do papieża list, w którym znalazło się zdanie, że został on napisany „w naszym mieście Wilnie”.